



Krzysztof Schwartz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Szanowni Czytelnicy

Miało nie być lata. Miało być mokro i wietrznie. Tymczasem proszę! Lato jak „przed wojną”, żniwa niczym radosny festyn. Złote ziarno dorodne i suche zapętnia spichrze. W lesie praca niestety o wiele cięższa. Nie ma pięknych, klimatyzowanych kombajnów. Bujne chwasty trzeba wykaszć ręcznie w chroniącym przed ukąszeniami ubraniu. Buty muszą być mocne i wysokie, teren nierówny, sadzonek w chwastach nie widać - koszmar. Na szczęście już nie zwykłą kosa, ale mechanicznymi wykaszarkami. Ścinanie drzew i wyróbka różnych sortymentów na większości powierzchni też odbywa się ręcznie. Pilarki są wprowadzane profesjonalnie, lecz wysiętek ciągle bardzo duży. Lepiej wygląda zrywka (wyciąganie) drewna do miejsc gromadzenia ładunków. Tutaj nie ma już koni, a i rolniczy, mały ciągnik też jest coraz rzadszy. Najcięższą pracę (ręczy załadunek) przejęły mniejsze i większe dźwigi i żurawiki. Potężne kłody ciągną silne czterokotowce wyposażone w wyciągarki linowe i chwytaki hydrauliczne. Kto chce wykonywać ciężką, brudną i niebezpieczną pracę? Kiedyś byli to drwale. Dzisiaj to wykwalifikowani robotnicy, często po średnich czy nawet wyższych szkołach leśnych. Zakładają firmy usług leśnych i podejmują się tej szczególnej, ciężkiej pracy w romantycznym, ale wymagającym środowisku jakim jest las. Być może są prace jeszcze brudniejsze i jeszcze cięższe. Las, ten piękny romantyczny las, ma też takie oblicze. Pamiętamy o tym i w te wakacyjne dni oddajemy szacunek leśnym ludziom - kiedyś drwalom.

Arborystyka - chirurgia ekstremalna dla prawdziwych twardzieli?

LEŚNE ZAWODY

Rozmowa z MACIEJEM BRZOSTOWSKIM, absolwentem Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, zapaleńcem na co dzień pracującym w koronach drzew.

■ Chciałbym przybliżyć naszym czytelnikom zawód, jaki wykonujesz. Czym w ogóle jest arborystyka, kim jest arborysta, co należy do jego obowiązków? Skąd pomysł na tego typu zajęcie - adrenalina i hobby czy konieczność zarobku, czy może jedno i drugie?

Arborystyka jest stosunkowo nową profesją. Wyodrębniona jako nowa dyscyplina, ściśle powiązana z leśnictwem, dendrologią, ogrodnictwem oraz architekturą krajobrazu z uwzględnieniem zasad konserwatorskich, wymogów ochrony środowiska i przepisów bezpieczeństwa. Arborysta, potocznie nazywany „chirurgiem drzew” to ogólnie mówiąc zawód polegający na pielęgnacji drzew metodami alpinistycznymi przy użyciu sprzętu ciężkiego. Skąd pomysł...? Kolega zaraził mnie pasją do arborystyki. W trakcie studiów uczęszczałem dodatkowo na fakultet „Chirurgia drzew”, po którym tylko utwierdziłem się w przekonaniu, że to jest to, co chciałbym robić w życiu. Ukończyłem wtedy kurs wysokościowy przygotowujący do zawodu arborysty.

■ Czy ze względu na pracę na wysokości zbierasz również szyszki z drzew stojących?

Moja praca polega głównie na wykonywaniu cięć pielęgnacyjnych i technicznych, czyli usuwaniu kolizji drzew z infrastrukturą techniczną oraz wycinki drzew metodą sekcijną w miejscach trudno dostępnych. Praca na wysokości skupia się również na zbieraniu szyszek i owoców z drzew stojących.

■ Jak byś ocenił popyt na specjalistów z tego typu wykształceniem i zdolnościami w naszym kraju? Czy są to stałe zlecenia lub umowy kilkuletnie czy sprawa wygląda raczej dorywczo, ale na tyle dochodowo, że chce się to robić dalej?

Arborystyka nie jest stosunkowo popularną profesją. Wiele osób nie ma pojęcia, że wysięgnik kosowy można zastąpić specjalistyczną wycinką bądź pielęgnacją przy wykorzystaniu lin. Z roku na rok stale wzrasta liczba osób wykonujących ten zawód. Od trzech lat jeżdżę na zawody arborystów we wspinaczkę drzewną, gdzie widać coraz większe zainteresowanie tą profesją. Kwestia charakteru zleceń jest stosunkowo różna. W większości tego typu prace są zlecane przez urzędy, parafie, wspólnoty mieszkaniowe, PKP, nadleśnictwa oraz prywatnych przedsiębiorców i mają charakter jednorazowego zlecenia.

■ Tego typu zajęcie wymaga od wykonującego nie tylko zdrowego rozsądku, wyobraźni, szybkiej reakcji na powstające zagrożenia czy sytuacje na wysokości, czasem sprytu,

ale również sporej sprawności fizycznej i siły mięśniowej, której jak patrzę na ciebie, tobie nie brakuje. Czy każdy niezależnie od płci może wykonywać ten zawód? Pytam, bo sam mam kilka koleżanek, które ukończyły kurs drwala/pilarza z uprawnieniami.

Generalnie większych przeciwwskazań do wykonywania pracy arborysty przez kobiety nie ma. Na Zachodzie zawód ten jest dość powszechnie rozpropagowany wśród kobiet. Wiele z nich startuje w Europejskich Mistrzostwach we Wspinaczkę Drzewną. W Polsce nie spotkałem kobiety wykonującej ten zawód.

■ Praca arborysty to jednak zajęcie wysokiego ryzyka. Musisz mieć nerwy ze stali i spore opanowanie w sytuacjach ekstremalnych. Z jednej strony praca na wysokościach, z drugiej zaś pilarka. Pamiętajmy, że to jedno z najmniejbezpieczniejszych urządzeń mechanicznych, gdzie element tnący (łańcuch z ostrymi jak brzytwa zębiskami) pokonuje na prowadnicy prędkość ok. 20 m/s, jest ostry i skrajnie niebezpieczny w kontakcie z ciałem człowieka, brrrr. Dodatkowo zawsze w uprzężach, w asyście setek metrów lin specjalistycznych, karabińczyków i innych elementów wyposażenia, których nazw nawet nie znam i nie potrafię wymienić. Pomijam ich cenę... Jakie szkolenia musi przejść osoba taka, jak ty i jak często są one (o ile jest taki wymóg) aktualizowane? Jakich predyspozycji musi posiadać przyszły arborysta?

Wszystko o czym mówisz to prawda, praca ta jest bardzo niebezpieczna i związana z dużym ryzykiem upadku z wysokości. Dlatego najważniejszą kwestią jest przestrzeganie zasad BHP, rozsądek oraz brak pośpiechu przy wykonywaniu prac. Całe wyposażenie arborysty musi posiadać odpowiednie atesty i być regularnie kontrolowane. Co do szkoleń i kursów w Polsce - ich oferta staje się coraz bogatsza, prowadzone są kursy dostępu linowego z elementami arborystyki, kursy pracy na drzewach (poziom A i B). Lecz najważniejszym i powszechnie uznawanym w całej Europie jest certyfikat European Treeworker, który można zdobyć w Polsce między innymi w Międzynarodowym Towarzystwie Uprawy i Ochrony Drzew z siedzibą w Kluczborku. Poza tym każdy arborysta powinien posiadać aktualne zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy na wysokościach. Cechami, jakimi powinien charakteryzować się arborysta, są znajomość biologii drzew, właściwych cięć i metody pielęgnacji, doskonałe umiejętności pracy pilarką na wysokości, umiejętność pracy na linach, wysoka sprawność fizyczna, brak lęku wysokości czy przestrzeni.

■ Co należy do podstawowego wyposażenia osoby wykonującej ten zawód?

Upząż, kask wspinaczkowy, drzewołazy, różnego rodzaju liny asekuracyjne, robocze, na węzły zaciskowe, lonże. Do wykonywania pielęgnacji drzew niezbędne są rzutki, linki do rzutki, ochraniacz kambium, piłka ręczna i na wysięgniku. Potrzebna jest także bardzo duża ilość taśm i karabińczyków. Wiele z tego sprzętu produkuje się typowo do pracy na drzewach i znacznie różni się on od tego wykorzystywanego w pracach wysokościowych czy w górach.

■ Wiemy już, że prace na drzewie i z drzewem mogą wyglądać różnie, zależnie od zlecenia. Przybliż proszę może naszym czytelnikom hasło, czym jest ścinka sekcijną. Wydaje mi się, że jest to jedna z najmniejbezpieczniejszych technik ścinkowych, uwzględniająca ochronne uwarunkowania obszaru, na którym jest wykonywana.

Ścinka sekcijną jest niczym innym jak wycięciem drzewa po kawałku, zaczynając od korony drzewa. Tego typu pracę wykonuje się nieco inaczej niż cięcia pielęgnacyjne, ponieważ wykorzystuje się drzewołazy (buty z kolcami) do stabilizacji pozycji roboczej. Praca ta polega na odcinaniu kawałka drzewa (sekcji) i opuszczaniu go przy użyciu lin, bloczków i urządzeń hamujących na ziemię bez uszkodzenia istniejącej infrastruktury.

■ Co tak naprawdę arborysta ma do hasła „lekarz drzew”? Czy jest z tym związana jakaś chirurgia specjalistyczna, jeżeli tak, to na czym polega?

Arborystę można nazwać lekarzem drzew, gdyż jego głównym zadaniem jest ich ochrona i leczenie. W swojej pracy wykonuje takie zabiegi jak cięcia sanitarne, korygujące, prześwietlające, mające na celu usunięcie suchych, obumarłych czy chorych gałęzi, a także poprawę statyki drzew. Częstym zabiegiem wykonywanym przez arborystów jest montaż wiązań elastycznych lub statycznych mających na celu niedopuszczenie do rozłupania drzew silnie rozgałęzionych.

■ Słyszałem, że są w Polsce organizowane cykliczne Mistrzostwa we Wspinaczkę Drzewną. Czy uczestniczyłeś kiedyś w tego typu zawodach?

Federacja Arborystów Polskich od trzech lat organizuje Mistrzostwa Polski we Wspinaczkę Drzewną. W tym roku w Polsce organizowane są również Europejskie Mistrzostwa we Wspinaczkę Drzewną. Co roku staram się być na tych zawodach jako obserwator, lecz sam nie startuję jako zawodnik.

Rozmawiał JAKUB WOJDECKI

KALENDARIUM lipiec / sierpień 2014

- ▶ 23 lipca - Dzień Włóczykija,
- ▶ 25 lipca - Dzień Bezpiecznego Kierowcy,
- ▶ 25 lipca - Święto ruchome: ostatni piątek lipca - Dzień Administratora,
- ▶ 12 sierpnia - Międzynarodowy Dzień Młodzieży,

- ▶ 13 sierpnia - Międzynarodowy Dzień Osób Leworęcznych,
- ▶ 14 sierpnia - Dzień Energetyka,
- ▶ 15 sierpnia - Święto Wojska Polskiego,
- ▶ 16 sierpnia - Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie i Nadleśnictwo Kalisz

- zapraszają do udziału w Międzynarodowym Festiwalu Kultury Leśnej i Łowieckiej,
- ▶ 18 sierpnia - Dzień Latarni Morskiej,
- ▶ 28 sierpnia - Święto Lotnictwa,
- ▶ 31 sierpnia - Dzień Solidarności i Wolności (polskie) Zestawił: WoJak

V GMINNY MARSZ NA ORIENTACJĘ



Uczniowie ćwiczyli umiejętności posługiwania się mapą

Uczniowie szkoły podstawowej w Wojciechowie oraz gimnazjum w Cerekwicy i Jaraczewie wzięli udział w V Gminnym Marszu na Orientację pod hasłem „Na tropach przyrody...”. Impreza, której pomysłodawcą jest nauczyciel wychowania fizycznego - Robert Majka, odbyła się 14 czerwca 2014 roku. W organizację tego sportowo-turystycznego

wydarzenia włączyły się również nauczycielki: Liliana Niewdana, Dominika Geldner i Agnieszka Płończak.

W czasie wędrowki przez las w Cerekwicy uczniowie ćwiczyli przede wszystkim umiejętność posługiwania się mapą. Było to nietatwe zadanie, gdyż dla wielu uczestników teren był zupełnie nieznanym. Wykorzystując cenne

Deszcze niespokojne...

wskazówki pana Roberta, młodzież prawie bezbłędnie wyznaczała na mapach miejsca, które należało odszukać w lesie. Tam czekały ukryte zadania. Jednym była przyrodnicza krzyżówka, innym leśny rebus. Ciekawe zadanie związane było z nadaniem wiadomości alfabetem Morse'a. Sygnalizacja odbywała się przy pomocy rąk (np. kropka - uniesienie ramion prosto do góry, kreska - uniesienie ramion poziomo na boki). Za każde poprawnie rozwiązane zadanie grupa otrzymywała jedno przyrodnicze hasło.

Niestety, przelotne, ale dookuczliwe opady utrudniły wykonanie wszystkich zaplanowanych zadań i marsz został nieznacznie skrócony. Mimo iż pogoda nie dopisała, humory uczestników były znakomite!

Należy podkreślić, że powyższe działania przyczyniają się do propagowania sportu i turystyki w gminie. Takie imprezy cieszą

się zawsze dużym zainteresowaniem i są znakomitą promocją aktywnego wypoczynku wśród dzieci i młodzieży. Marsze na orientację stają się coraz bardziej atrakcyjnym sposobem spędzania wolnego czasu.

Udział w tego typu zawodach kształtuje również cechy przydatne w życiu społecznym - samodzielność, odwagę i rozwagę, spostrzegawczość, umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach i współpracy w zespole. Umożliwia także nawiązanie koleżeńskich stosunków z uczniami innych szkół.

Pomimo deszczu, leśna wyprawa została zaliczona do udanych. Uczestnicy biorący udział w marszu otrzymali pamiątkowe dyplomy, a zmęczenie osłodził im poczęstunek.

Na leśnych ścieżkach - ale już w innych miejscach - spotkamy się za rok!

AGNIESZKA PŁOŃCZAK

PUSZCZE POLSKI



W poszukiwaniu Puszczy Śląskiej

Niegdyś bardzo rozległa, dzisiaj porośnięta niczym „zielone fragmenty puzzli” Puszcza Śląska, nadal ma do zaoferowania ciekawe atrakcje dla chcących poznać ją bliżej. Lasy puszczy znajdują się na terenie RDLP w Katowicach. Są zarządzane przez 14 nadleśnictw, w tym 150 łęgowych). Wśród wyróżnionych rozpoznamy orlika krzykliwego, dostojnego żurawia oraz bociana czarnego. Nieopodal zbiorników wodnych w niebie można dostrzec bielika. Odwiedzając te tereny musisz koniecznie wybrać się i zobaczyć: średnowieczne układy urbanistyczne w Brzegu, barokowy zespół pałacowy w Turawie, pałac w Kochcicach, interesującą fabrykę fajek glinianych w Zborowskim oraz najstarszą siedzibę nadleśnictwa Lasów Państwowych - budynek Nadleśnictwa Koszęcin.

Historia, przemiany, dzieje

Nazwa - jak można się domyśleć - pochodzi od obszaru, na którym się znajduje. Jak to natomiast jest z jej przynależnością i ile faktycznie puszczańskiego charakteru ma obecnie? Tak między Bogiem a prawdą, to obecna (zostałaby przy jej nazwie) Puszcza Śląska z prastarą ma już niewiele wspólnego. Niegdyś rozległe nieprzebyte obszary leśne zmieniły swój naturalny ustrój. Rozwój cywilizacji spowodował rozdzielenie „tortu” na mniejsze kawałki. Chociaż dzisiaj leśnista Górnośląska jest wyższa od średniej krajowej, trudno jednak znaleźć na tym terenie fragmenty lasów naturalnych, gdzie by człowiek wcześniej nie ingerował, a wielogatunkowe struktury drzewostanów

obecnie przyjęły formę monokultur głównie sosnowych. Obecnie o puszczy należy się raczej wypowiadać w stosunku do dzisiejszych Borów Stobrawskich, Lasów Lublinieckich oraz Świerkianieckich.

Rozwój przemysłu hutniczego (głównie cynku, ołowiu i żelaza) i górnictwo, produkcja potażu oraz węgla drzewnego w okresie XVII-XIX w. spowodował rabunkowy charakter pozyskania drewna, głównie liściastego. Było to początkiem zmian zbiorowisk leśnych. II połowa XX wieku także wywiera niemałe piętno. Postępujący wzrost przemysłu, fabryki, kominy emitujące ogromne ilości produktów spalania przyczyniają się do powstania kwaśnych deszczy. Obecnie leśnicy dokładają wszelkich starań w kierunku ochrony i przebudowy monokulturowych drzewostanów, by naprawić zaistniałą sytuację. Jest to proces nie tylko kosztowny, ale i czasochłonny, gdyż nie da się w kilka czy kilkanaście lat, przywrócić stanu sprzed zaniedbań ostatnich stuleci.

Co przykuje naszą uwagę

Przez obszar Borów Stobrawskich przebiegają szlaki zarówno rowerowe, jak i przystosowane do prowadzenia turystyki pieszej.

Wśród nich „Szlak Józefa Lompy”, „Szlak pomników przyrody”, „Śladami dawnego hutnictwa” itd. Dla spragnionych emocji wybierających trakt wodny rzeki regionu - Odra i Stobrawa - otwierają możliwości spływów kajakowych. Podróżując z wiosłem koniecznie rozglądaj się wokół siebie, ponieważ dorzecze Stobrawy kipi wręcz od różnych gatunków ptaków. Stwierdzono ich tu co najmniej 225 (w tym 150 łęgowych). Wśród wyróżnionych rozpoznamy orlika krzykliwego, dostojnego żurawia oraz bociana czarnego. Nieopodal zbiorników wodnych w niebie można dostrzec bielika. Odwiedzając te tereny musisz koniecznie wybrać się i zobaczyć: średnowieczne układy urbanistyczne w Brzegu, barokowy zespół pałacowy w Turawie, pałac w Kochcicach, interesującą fabrykę fajek glinianych w Zborowskim oraz najstarszą siedzibę nadleśnictwa Lasów Państwowych - budynek Nadleśnictwa Koszęcin.

Planując wakacyjne wyprawy pomyśl o „zielonych puzzlach” Śląska, tu każdy amator spędzania wolnego czasu na powietrzu znajdzie coś dla siebie. Odkryj również osobliwe przysmaki regionalnej kuchni.

Oprac. WoJak

Wykorzystano: www.znanieniznane.pl, www.lg.net.pl, „Puszcze i lasy polski” - D. Zawadzka, E. Kwiecień 2011r.

CIEKAWOSTKI: WYJĄTKOWA KAWA Z ŻOŁĘDZI

Przygotowując ten materiał natrafiłem na ciekawy przysmak tradycyjnej kuchni Ziemi Tarnogórskiej, a mianowicie na kawę z żołądki. Jak ją przygotować? To proste!



Fot. Anaboli - Fotolia.com

Składniki: 1 kg żołądki, 2 litry wody

Przygotowanie: zebrane żołądki przespujemy do miski lub głębokiego naczynia, następnie zalewamy zimną wodą i odstawiamy na dobę. Na drugi dzień całość odcedzamy, zalewamy ponownie 2 litrami wody i zagotowujemy. Po ostudzeniu żołądki odcedzamy i suszymy na ciepłej blasze. W dalszej części obieramy z łupin i poddajemy je prażeniu w piekarniku lub na rozgrzanej patelni, lub bezpośrednio na blasze pieca. Gotowe mielimy w młynku, a zawartość zsypujemy do szczelnego pojemnika (puszki). Do zaparzonej kawy dla wzmocnienia smaku możesz dodać nieco cykorii, cynamonu, wanilii lub odrobiny imbiru. Z drobno mielonych żołądki robiono również namiastkę mąki do pieczenia chleba, a z grubo mielonych - kaszę. Smacznego!

Wyróżnienia dla sygnalistów

Złoto oraz nagrodę specjalną zdobył Zespół Sygnalistów Myśliwskich „AKTEON” Wydziału Leśnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. „AKTEON” podczas Międzynarodowego Konkursu Sygnalistów Myśliwskich w Zeillern w Austrii pokonał aż 70 innych zespołów z całej Europy. Co ciekawe, w dotychczasowej historii mistrzostw Europy w muzyce myśliwskiej, po raz pierwszy takie wyróżnienie przyznano zespołowi spozza Austrii. Złota dwunastka sygnalistów podczas mistrzostw muzyki myśliwskiej nie tylko zdobyła uznanie jury, ale także promowała Lasy Państwowe (LP).

Referendum w jakiej sprawie?

Zebrań wymaganej liczby podpisów pod wnioskiem o ogólnopolskie referendum w sprawie przyszłości Lasów Państwowych potwierdziła marszałek sejmiku, Ewa Kopacz. Do jej biura trafiło aż 65 paczek zawierających ponad 2 mln podpisów. Zweryfikowano

ponad pół miliona z nich. Oznacza to, że liczba prawidłowo złożonych podpisów jest wystarczająca do zorganizowania głosowania. Teraz, po potwierdzeniu zebrania wymaganej liczby podpisów, marszałek sejmiku powinna w ciągu pół roku uruchomić debatę dotyczącą wniosku (LP).

Nie mów do mnie misiu

Tak nazywa się akcja prowadzona przez znanych Polaków mająca na celu zwiększenie świadomości turystów do właściwego zachowania się w kramie polskiego niedźwiedzia brunatnego. Ambasadorem akcji jest znany polski aktor Michał Żebrowski. Musimy pamiętać, że niedźwiedź jest drapieżnikiem, a nie słodkim misiem przerysowanym z kreskówki, dlatego należy go traktować z szacunkiem i respektem przy zachowaniu zdrowego rozsądku. W Polsce żyje ok. 100 sztuk tych zwierząt, głównie na terenie Bieszczad i Tatr (Drewno News). **Zestawił: WoJak**

Zaczerpnięto: www.lasy.gov.pl, Drewno-News, www.okl.lasy.gov.pl, www.mos.gov.pl

Obrączkowanie bocianów

W ostatnich dniach czerwca członkowie Południowo-wielkopolskiej Grupy OTOP wraz z reprezentantem Żerkowsko - Czeszewskiego Parku Krajobrazowego oraz reprezentantem firmy PARUS PROJEKT przeprowadzili obrączkowanie młodych bocianów białych. Obrączkowanie przeprowadzone zostało na terenie gminy Żerków oraz w granicach Żerkowa i Czeszewskiego Parku Krajobrazowego i Obszarze Chronionego Krajobrazu Szwajcarii Żerkowska. Kontrole zostały przeprowadzone w 23 gniazdach, oznakowano 64 ptaki. Najwięcej, bo aż pięć młodych, było na gnieździe w Szczonowie. Dorośle bociany co prawda niepełna tydzień przed akcją obrączkowania wyrzuciły jednego z młodych, ale mieszkawiec Gąsiorowa, Krzysztof Górny, zaopiekował się podlotem, który trafił z powrotem do gniazda. W tym roku część kosztów akcji, w tym zakup obrączek, sfinansował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Poznaniu.



Największe zainteresowanie wśród mieszkańców wzbudziła kontrola gniazda przeprowadzona w Podlesiu. Dwa młode bociki były jednak zbyt małe, aby im założyć obrączki



Na terenie gminy Żerków dzięki uprzejmości władz przyrodniczy korzystali z podnośnika kosowego OSP Żerków, którego operatorem był Roman Matusiak



Celem kontroli gniazda nie było wyłącznie obrączkowanie piskląt, ale również usunięcie bardzo niebezpiecznych nylonowych sznurków, które bociany myląc ze żdźbłami trawy często wbudowują w gniazdo. Takie sznurki stanowią ogromne niebezpieczeństwo dla pisklątek, które mogą się w nie zaplątać lub się nimi udławić. Taka sytuacja miała miejsce w Sierszewie, gdy chcieliśmy zaobráczkować młodego, który dławili się sznurkiem. Na szczęście pomoc nadeszła w samą porę

BARTOSZ SKRZYPCZAK

W telegraficznym skrócie

- OKL wystawy**
„Pamiętajmy o siekierach” oraz „Nad koronami drzew” to tytuły dwóch wystaw, które zostały udostępnione do zwiedzania w Ośrodku Kultury Leśnej w Goluchowie. Obydwie są prezentowane w Muzeum Leśnictwa - „Oficyjne” (OKL).
- 25 lat minęło - z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej**
Na co dzień nie zdajemy sobie sprawy, ileż to inwestycji poprawiających komfort życia naszego i naszych sąsiadów powstało z dofinansowania tego funduszu. Dla przykładu do tej pory we wszystkich dużych miastach zbudowano lub wyremontowano aż 2742 oczyszczalnie ścieków. Więcej informacji na temat działalności NFOŚiGW znajduje się na stronie funduszu.

Wokół puszczy z żubrem

Na wspólny wniosek Polski i Białorusi 23 czerwca Komitet Światowego Dziedzictwa ogłosił, iż Puszcza Białowieża staje się Obiektem Światowego Dziedzictwa o nazwie Białowieża Forest. Jej zasięg obejmuje powierzchnię blisko 141 tys. ha po obu stronach granicy państwowej, a całkowita powierzchnia obiektu włączając w to strefę buforową obejmuje łącznie ponad 308 tys. ha.

Łosie wystąpi i kolejno odlicz - skąd ten pomysł?

Po konsultacjach społecznych minister środowiska wstrzymał prace nad nowelizacją rozporządzenia w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne. Weryfikacja stanu populacji łosia powinna zostać przeprowadzona przed końcem łowieckiego roku gospodarczego (31 marca 2015 r.). Do tego czasu zawieszono zostały prace nad rozporządzeniem. Dane GUS na temat populacji zwierząt łownych znajdującej się na www.mos.gov.pl (MŚ)

Ogólnopolski plener malarski Czeszewo 2014

POD PATRONATEM



Rezerwat przyrody stał się już po raz drugi planem do twórczych zmagania grupy artystów. W Centrum Zarządzania Łęgami w Czeszewie spotykają się miłośnicy sztuki, aby przez kilka dni zaangażować się w dialog z naturą. Od 14 do 18 lipca 2014 odbył się plener malarski pod hasłem „Przyroda i woda”.

W tegorocznej edycji udział wzięli: Dorota Budzich, Aneta Koszał, Iwona Maria Maciejewska, Zofia Malinowska, Barbara Piotrowska, Danuta Przydanek, Lidia Przydanek, Dorota Siudowska, Halina Skindzier, ks. Jacek Toś oraz inicjatorka wydarzenia, Julia Kaczmarczyk-Piotrowska.

Artyści promując zasadę pracy w plenerze, zamieszkali w gospodarstwie agroturystycznym „U Leny”, gdzie odbywały się także warsztaty. Nie zabrakło sesji fotograficznych

rysunkowych. Grupa dzieci mogła uczestniczyć w zajęciach w zakresie różnych metod pracy oraz spróbować swych sił w technice monotypii, wykorzystując bodźce sensoryczne - malowanie palcami. Odbywały się także sesje botaniczne, na których studiowano budowę roślin i przenoszono swoje wrażenia na papier jako medium rysunkowe oraz szkolenie z zaplatania wianków i tworzenia koralików z masy samoutwardzalnej.

Plener został podzielony na różne etapy, obok zajęć artystycznych twórcy, dzięki zaangażowaniu pracowników Nadleśnictwa Jarocin, mieli możliwość zobaczenia rezerwatu, przeprawy przez rzekę Wartę promem Niekodemem oraz posłuchać wykładu edukatora Marka Dobroczyńskiego w zakresie treści strategicznych Ośrodka Edukacji Leśnej Centrum Zarządzania Łęgami w Czeszewie. Uczestnicy pleneru mogli także skorzystać z rowerów, grotu solnej oraz kąpeli w basenie. W przyszłości planowany jest program oparty na połączeniu zajęć w Ośrodku Hipoterapii i Rehabilitacji Konnej w Czeszewie. Czwartego dnia malujący udali się na wycieczkę do Jarocina, gdzie właśnie rozpoczął się pierwszy dzień Jarocin Festiwal 2014.

Takie zmagania artystyczne nie tylko wpluwają na promocję regionu, ale służą integracji i alternatywnym metodom spędzania czasu wolnego, gdzie sztuka staje się formą relaksu, a przyroda zaspokaja potrzebę przeżywania piękna. Owocem spotkania jest wystawa poplenerowa w Galerii Ośrodka Edukacji Leśnej w Czeszewie, którą zobaczyć można do końca 2014 roku.

Julia KP

PASJE LEŚNIKÓW

Najlepszy w strzelaniu do dzika i rogacza



Drużyna reprezentująca Nadleśnictwo Jarocin zajęła 16 miejsc wśród 28 ekip biorących udział w XIX Regionalnych Zawodach Strzeleckich Leśników w Strzelaniu Myśliwskim organizowanych przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Poznaniu. Najlepszy wynik - 390 punktów - w jarocińskiej drużynie uzyskał Bartosz Zawal - pracownik nadleśnictwa zajmujący się m.in. gospodarką łowiecką. Był bezkonkurencyjny w strzelaniu kulami. W tej kategorii zdobył 185 punktów na 200 możliwych, wygrywając tym samym klasyfikację w tej kategorii.

Rywalizacja odbywała się co roku, za każdym razem na innej z wielkopolskich strzelnic. Tym razem był to Krzywiń. Jarocińskich leśników reprezentowała drużyna w składzie: Bartosz Zawal, Piotr Narolski (podleśniczy w leśnictwie Spławik) i Krzysztof Baczyński (leśniczy leśnictwa Lubonieczek). W tym składzie walczą już od trzech lat. Zawody obejmują sześć konkurencji: cztery strutowe i dwie, w których strzela się kulami do tarcz ruchomych i nieruchomych. Te ostatnie

tarcze mają kształt dzika, rogacza i lisa. Aby uzyskać punkty, trzeba trafić w wyznaczone miejsca. Każdy z zawodników musi oddać po 80 strzałów, w tym 50 do wyrzucanych przez maszynę rzutków. - Regionalna dyrekcja organizuje zawody sportowe m.in. w tenisie stołowym czy siatkówce, ale te strzeleckie są najbardziej prestiżowe - twierdzi Bartosz Zawal.

Srutem strzela się do rzutków i do makiety zająca poruszającej się po osi. W jednej z konkurencji, tzw. trapie, strzela się do rzutków oddalających się od strzelca. Są one wyrzucane losowo z poruszającej się w wielu kierunkach maszyny. Trudno do końca przewidzieć, w którą stronę zostanie wyrzucony cel. W innej z konkurencji, tzw. skeet, rzutki lecą z prawej lub lewej strony w tym samym czasie, a w trzeciej, tzw. „bażancie”, strzela się do zbliżającego się celu. - Trzeba umieć przewidywać tor, jakim porusza się rzutek i odpowiednio wcześniej oddać strzał. A to wcale nie jest takie łatwe. Często warunki atmosferyczne, np. wiatr mogą wpłynąć na zmianę kierunku - podkreśla Bartosz Zawal,

który strzela i poluje od 2006 roku. Przed zawodami jeździ trenować na jednej z lokalnych strzelnic (np. Kalisz, Podstolice, Poznań). Jak każde hobby strzelectwo wymaga dużo czasu i sporych nakładów finansowych.

Bartosz Zawal brał udział w zawodach leśników już piąty raz, ale czwarty jako reprezentant Nadleśnictwa Jarocin. Do tej pory najlepszy wynik uzyskał na zawodach w 2011 roku w Obornikach. Był wtedy 10. w klasyfikacji indywidualnej. - Na polowaniu nie ma możliwości oddania tak wielu strzałów w krótkim czasie. Poza tym takie zawody to najlepsza okazja do sprawdzenia swoich umiejętności i celności. Wielu jest myśliwych, ale nieliczni decydują się na strzelanie na takich zawodach. A przecież doświadczenie wymiesione ze strzelnic procentuje później w trakcie polowania w łowisku. Człowiek lepiej potrafi wykorzystać ten właściwy moment - tłumaczy pracownik nadleśnictwa. **(15)**

Kodeks do wakacyjnego plecaka

Latem chętnie spacerujemy po lesie, a w upalne dni korzystamy z uroków orzeźwiającej kąpieli w wodzie. Musimy jednak pamiętać, że las to oczywiście wspaniałe miejsce do odpoczynku, dające możliwość odprężenia i zapomnienia o troskach dnia codziennego, ale również dom wielu żyjących w nim zwierząt. Jeśli będziemy przestrzegać kilku prostych, a zarazem ważnych zasad, nasz wypoczynek będzie przyjemniejszy i co ważniejsze bezpieczniejszy.

Drogi turysto, pamiętaj: bezpieczeństwo oraz komfort twojego wypoczynku zależy tylko i wyłącznie od ciebie samego! Planuj swój wyjazd zawsze z wyprzedzeniem, mając na uwadze charakter i specyfikę miejsca, w które się wybierasz. Życzymy wszystkim urlopowiczom udanego i bezpiecznego wypoczynku.

Oprac. WoJak



W pierwszym kwartale czerwca gościliśmy z wizytą w przedszkolu w Witaszyczach. Spotkanie było okazją do wspólnego przygotowania się do wakacji. Uczyliśmy najmłodszych, kogo w lesie możemy spotkać i jak się należy zachować podczas letnich eskapad na łonie natury.

Jeżeli będziesz potrzebował pomocy, ale tylko w ważnych sytuacjach, możesz skorzystać z



NUMERÓW ALARMOWYCH:

112 Europejski numer alarmowy
999 Pogotowie
998 Straż pożarna
997 Policja

NAD WODĄ:

WOPR 601 100 100
MOPR 984 / 601 100 100

W GÓRACH:

TOPR 601 100 300 / 18 20 63 444
GOPR 985 / 601 100 300

Jeżeli zauważyłeś pożar lub ogień na terenie Nadleśnictwa Jarocin dzwoń:

PAD czyli Punkt Alarmowo-Dyspozycyjny Nadleśnictwa Jarocin (+48) 62 747 23 19

ODWIEDZAJĄC LAS PAMIĘTAJ O TYM, BY:



przedmioty i śmieci, które zabierasz ze sobą - z tobą wrócily. Nie zostawiaj po sobie bałaganu, większość przedmiotów stwarza zagrożenie dla życia lub zdrowia leśnego świata, a często może doprowadzić do zanieczyszczenia wód lub pożaru w lesie. Dla przykładu kubek styropianowy będzie się rozkładał 50 lat, puszcza aluminiowa 150 lat, a plastikowa torba po chipsach i kanapce aż 20 lat.



spacerując po lesie, zawsze trzymaj się wyznaczonych szlaków, w tym celu leśnicy typują w terenie szlaki turystyki pieszej, rowerowej, wodnej i konnej. Zaufajcie nam! Tak zobaczycie o wiele więcej ciekawych miejsc, a przy okazji nie wkroczycie na obszary niebezpieczne lub te, na których leśnicy starają się chronić np. rzadkie gatunki roślin i zwierząt. Pamiętaj, nie wolno ci wkraczać na tereny prac pielęgnacyjnych lub upraw leśnych, gdzie rośnie młody las.



biwakować możemy tylko w dozwolonych i wytypowanych do tego miejscach. Reguluje to zapis prawny w ustawie o lasach. Ochroni to las, jak również ciebie przed nieprzyjemnymi skutkami złe zaplanowanego wypoczynku.



nie rozpalać ognia poza miejscami do tego wyznaczonymi. Nawet niewielka iskra może podczas upalnych dni spowodować olbrzymi pożar. Pamiętajmy, las płonie szybko, a rośnie wolno. Drzewa są naszymi zielonymi płucami produkującymi tlen oraz wspomagającymi oczyszczanie powietrza z pyłów i zanieczyszczeń. Las to również „zielona gąbka” regulująca duże zrzuty wody opadowej.



spacerując staraj się obserwować otaczającą nas przyrodę w ciszy i spokoju. Uwierzcie na słowo, tak zobaczycie

dużo więcej. Każde drzewo, krzew, roślina, stos kamieni czy dom leśnych mieszkańców (mrowisko, nora czy dziupla) jest elementem naturalnym i cennym dla krajobrazu, dlatego ich nie niszczy. Może to przyczynić się do degradacji i nieodwracalnych w nim zmian. Przecież las to ogromny organizm wzajemnie oddziałujących na siebie sił, czynników i elementów (niczym system naczyń połączonych). Łatwo naruszyć w nim równowagę.



gdy na drodze swojej wędrówki napotkasz zwierzę, nie panikuj i zachowaj spokój. Leśne zwierzęta jak każde inne, nie atakują bez powodu. Zaatakować może samica dzika - locha, która spaceruje z młodymi warchlakami. Możliwy atak to jedynie forma ochrony młodych przed intruzem (człowiekiem), który być może nadmiernie zbliżył się do jej dzieci. Tak postąpi każda zatroskana o swoje potomstwo matka! Wówczas spokojnie należy się oddalić z tego miejsca. Pamiętajmy

również, że na pozór pozostawione w samotności młode np. dzika lub sarny, nie jest zapomniane i bez opieki. Rodzice w tym czasie intensywnie żerują, aby dostarczyć swoim młodym pokarmu i wrócić do nich na pewno. Dotykając młodych pozostawiamy na ich ciele swój zapach i tym samym skazujemy na porzuceniu przez rodziców.



podczas spacerów psy w lesie były zawsze uwiązane na smyczy. Biegający samopas po lesie pies stwarza zagrożenie życia i zdrowia dla mieszkających w nim zwierząt. Nawet najbardziej wychowany, ułożony czworonóg, może poczuć instynkt i pogonić zwierzyne. Jako pies bezpański może zostać zastrzelony przez myśliwego, który nie poniesie z tego tytułu żadnych konsekwencji. W okresie wiosennym jeleniowate (jeleni, sarna, daniel) mają młode. Rodzice potomstwa, przestraszone przez psa mogą się spłoszyć i pozostawić swoje dzieci, skazując je na śmierć.

LAS W LICZBACH

Turystyka

- łączna długość szlaków pieszych w polskich lasach wynosi **22.000** km (co roku ta wartość rośnie)
- na atrakcyjnych turystycznie terenach czeka ponad **500** zorganizowanych pól biwakowych i obozowisk
- LP zarządzają łącznie **3.000** parkingów leśnych i miejscami postoju
- na rowerzystów czeka nie mała przeprawa - **19.000** km szlaków rowerowych
- dla poruszających się w siodle przygotowano **7.000** km tras turystyki konnej.

Zaczerpnięto: <http://90.lasy.gov.pl>

LEŚNE ORIGAMI

Ślimak winniczek

Ten ślimak to dosłownie gigant wśród naszych ślimaków. Jest największym żyjącym w Polsce rodzimym ślimakiem posiadającym skorupę o wym. 50x45 mm. W Polsce jest on pospolity niemal na całym niżu oraz pogórzcu. W górach występuje rzadziej i tam dochodzi jedynie do regła dolnego. Chętnie zamieszkuje obszary o dużej wilgotności. Spotkasz go w lasach, parkach i ogrodach. Jest zwierzęciem niezwykle wytrzymałym. Porusza się za pomocą nogi ślizgającej się na delikatnej warstwie śluzu, jaką wydziela jego organizm. Może i nie jest demonem szybkości (bo „mknie” z prędkością 5 cm na minutę), to w zupełności mu to wystarcza. Jego oczy są umieszczone na długich chowających się teleskopowo czułkach. Narząd węchu mieści się poniżej tych tworów, na krótszych pręcikach. Choć spotkasz go również w dzień (szczególnie podczas deszczowej pogody), to jego główna aktywność przejawia się nocą. Żywi się głównie świeżymi liśćmi, stąd w ogrodach często może powodować szkody. Ślimak winniczek

jest obojnakiem. Składane białe jaja wielkości ziaren grochu (kilkadziesiąt sztuk) umieszcza w specjalnych konstrukcjach ziemnych (jama lub nora). Młode ślimaki rodzą się już po 3-5 tygodniach, ale dojrzałość płciową osiągają dopiero po czterech latach. W okresie jesiennym winniczki przygotowują się do zimy. Często zakopują się w gruncie lub zagrzebują w ściółce. Zасыpiają wewnątrz jasnobrązowej muszli, której otwór zamykają zasklepiając go epifragmą (wiekiem), zrzucanym następnie na wiosnę. Winniczek jest wybornym kulinarnym przysmakiem głównie we Francji, Włoszech i Hiszpanii. W polskim prawie ślimak winniczek (*Helix pomatia*) na podstawie rozporządzenia ministra środowiska z dnia 28 września 2004 r. w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną (Dz. U. Nr 220, poz. 2237) jest objęty ochroną gatunkową częściową. Możliwe jest jedynie pozyskiwanie osobników o średnicy muszli większej niż 30 mm i to wyłącznie w wyznaczonym okresie, tj.



► Informacje potrzebne do złożenia ślimaka i zdjęcia znajdziesz zawsze na stronie Nadleśnictwa Jarocin jarocin.poznan.lasy.gov.pl w zakładce „Leśne origami” i na stronie www.jarocinska.pl w zakładce „Wieści z Lasu”.

od 1 do 31 maja. Zezwolenie na jego pozyskanie może wydać regionalny dyrektor ochrony środowiska (właściwy do miejsca dokonania zbioru) lub gdy zezwolenie dotyczy obszaru wykraczającego poza granice jednego województwa - dyrektor generalny. Jeżeli chcesz posiadać własnego

winniczka nie musisz wcale uzyskiwać takiego pozwolenia. Wystarczy, że poświęcisz nam 5-10 minut, przygotujesz sobie kartkę papieru i wykonasz własnego ślimaka sam. Jego konstrukcja jest bardzo prosta, więc do dzieła.

Oprac. WoJak